

# Małe zastąpią molochoy

Radni postanowili, że Dom Dziecka w Jaksicach przestanie istnieć. Zwiększy się liczba małych ośrodków

Renata Napierkowska

[r.napierkowska@express.bydgoski.pl](mailto:r.napierkowska@express.bydgoski.pl)

**Kolejni wychowankowie placówek opiekuńczych trafią do rodzin zastępczych lub zamieszkają w małych 14-osobowych grupach.**

Budynek, w którym dziś mieści się Dom Dziecka w Jaksicach ma być przeznaczony na mieszkania. Obecnie w placówce przebywa 41 wychowanków. Wkrótce część dzieci z tej placówki trafi do rodzin zastępczych lub adopcji. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie dąży do tego, by wielkie placówki, w których przebywa po kilkudziesięciu wychowanków, prze-

stały istnieć. Ma to nastąpić w 2011 roku. Na ostatniej sesji radni powiatowi przegłosowali likwidację Domu Dziecka w Jaksicach. - Dwunastu wychowanków ma szansę znaleźć się w rodzinie zastępczej lub trafić do adopcji. Z pozostałych chcemy utworzyć dwie samodzielne 14-osobowe grupy. Jedna z nich powstanie w Jaksicach, druga w Orłowie - mówi Rafał Walter, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Jak już informowaliśmy, powiat przejął od miasta dwie działki przy ulicy Konwaliowej i Ikara, na których zostaną zbudowane domy dla dwóch samodzielnych 14-osobowych grup dzieci z placówki w Inowrocławiu. W mieście zresztą z powodzeniem od paru lat funkcjonują już dwie takie

minioplacówki: jedna mieści się przy ulicy Krzywoustego na Piastowskim, druga na Rabinie.

- Ponadto szkolimy dwie rodziny, które chcą zaopiekować się dziećmi z domów dziecka. Po zakończeniu kursów, jedna z nich będzie miała charakter pogotowia opiekuńczego. Trafiać tam będą przede wszystkim dzieci z interwencji policyjnych. Druga z rodzin weźmie pod opiekę sześcioro wychowanków domu dziecka - informuje dyrektor Walter.

Kolejne dwie samodzielne grupy wychowanków zostaną utworzone w 2011 roku. Zamieszkają w nich podopieczni z filii Ośrodka Wspierania Dziecka i Rodziny w Gniewkowie. - Na podstawie pierwszej grupy widzimy, że ta metoda się sprawdza.

Te same dzieci, kiedy przebywały w dużym domu dziecka, po przeprowadzce do samodzielnej grupy przestały sprawiać kłopoty wychowawcze. Skończyły się drobne kradzieże i wargary, dzieciaki uzyskały promocję do następnej klasy, a co najważniejsze stały się kreatywne, czują się odpowiedzialne za dom, w którym mieszkają i szybciej nabywają umiejętności, które przydadzą im się w życiu - ocenia dyrektor Ośrodka Wspierania Dziecka i Rodziny w Inowrocławiu, Roman Jaskólski.

Po likwidacji Dom Dziecka w Jaksicach zostanie przekształcony na mieszkania. - Mamy jeszcze w placówkach oświatowych kilku lokatorów i tam chcielibyśmy ich przeprowadzić - mówi starosta Tadeusz Majewski.